KURYER KRAKOWSKI.

Dnia 23 Czerwca 1835. WTOREK.

Kazimierz IV. obrany królem przybywa r. 1447.

N^er 67.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

W Drukarni Akademickiej, nakładem wydawcy A. Tessarczyk.

KRAKÓW.

Na mocy rozporządzenia Senatu Rządzącego, od dnia 1 Lipca poczynając, wolno jest trudnić się wexlarstwem członkom Kongregacyi Kupieckiej i osobom do tego ukonsensowanym. Chcąc otrzymać konsens, trzeba posiadać 25,000 złp. majątku i utrzymywać sklep z ulicy wchód mający, a na drzwiach szyld z swojem nazwiskiem. Spółka jest tylko dozwolona 20m osobom, a wtedy nazwiska obadwa na szyldzie będą wypisane. Wexlarzowi niewolno jest trudnić się innym przemysłem lub handlem i pokątnem wexlowaniem, pod karą 200 do 500 za pierwszym razem, za drugim, ta kara będzie podwojoną, a za 3m odebrany konsens na zawsze Każdy wexlarz winien utrzymywać książki w języku polskim lub niemieckim i w nie zapisywać swoje czynności 100 złp. przenoszące, zapisywać nazwiska osób w czynność z wexlarzem wchodzących i pokazywać na żądanie policyi. Od składania dowodów kwalifikacyi są wolni ci Starozakonni, którzy dotąd od r. 1821 trudnią się wexlarstwem.

Wiad: lit. W Maju wyszły z druku w Warszawie następne dzieła: 1) Tom III. *Historyi prawodawstw Słowiańskich* przez W. A. Maciejowskiego; zapowiedziany jest tom następny i rys całego dzieła z uwagą na poprzednie tomy. 2) *Opisanie miast Jeruzalem i Betleem*, tudzież okolic i miejsc świętych z dołączeniem listu Lentula starosty rzymskiego, jako też opisu miejsc, gdzie były obozy żydów na puszczy i treści praw Mojżesza. 3) *Pieni lirycznych p. Zatorskiego część 2ga.* Autor jest już znany z napisania poematu Abejlard. Pisarz, jak widać z jego przedmowy, nienależy ani do klassyków ani do Romantyków, gdyż poezją uważa za *trudną sztukę robienia* wierszy. Podobne wyobrażenia o poezyi już przebrzmiały i *wiersze* z podobną sztuką ukute! Przy pilności i wytrwaniu można się nauczyć robienia wierszy, jak każdego rzemiosła, ale poecie potrzeba ognistej wyobraźni, czucia prędkiego jak widzenie, rozległej znajomości serca ludzkiego i dziejów swojego narodu. 4) *Tygodnika rolniczo-technologicznego* wyszło dotąd Nrów 22, pismo to interesowne, ciągle się odznacza bardzo pożytecznemi dla rolnictwa przedmiotami. 5) Trzy sztuczki dramatyczne. *a) Nasz Antoś b) Dziecię zabłąkane* i *c) Horacjusz* i *Kuracjusz.* Ostatnia ze śpiewkami, do któ-

rych muzykę ułożył J. Krogulski. 6) 56 zeszyt *podróży malowniczej około świata*. 7) Mejera Uniwersum tom pierwszy przełożony po Polsku. 8) Zapowiedziana *Encyklopedja malownicza* z licznemi rycinami, w której mają być zamieszczane dodatki o rzeczach sławiańskich. 9) Wkrótce ogłoszone zostanie dzieło o sądownictwie w królestwie Polskiem przez A. Heilmana podprokuratora sądu Appellacyjnego. — W Lipsku wyszły dwa Romanse Bernartowicza *Pojata* i *Nałęcz* przełozone na język niemiecki przez p Schnanse. W Przemyślu wychodzi ciągle *przyjaciel chrześcjańskiej prawdy*, pismo czasowe teologiczne dla oświecania i zbudowania kapłanów najprzód, a potem katolików chrześcjan.

Hiszpanja. Francuzkie gazety donoszą z Madrytu 2 Czerwca: „Zostajemy tu w najwątpliwszem położeniu. Częste podróże ministrów Martyneza i Torena do pałacu w Aranjuez, ich długie narady z p. Rayneval posłem francuzkim, który jest przystępniejszy i otwartszy niż angielski, trwożliwe pogłoski rozsiewane od nieprzyjaciół rządu, niepewność, czy Francja wmiesza się do naszej sprawy, i nareszcie doniesienia Karolistów o zawiązaniu układów przez nasz gabinet z Don Karlosem, to wszystko przejmuje umysły obawą i wkrótce moglibyśmy się ujrzeć w największych kłopotach. Poruszenie, pokazujące się w wielu prowincjach, osobliwie w Aragonii, każe się lękać najniebespieczniejszego wstrząśnienia. W Saragosie wybuchły niespokojności, a lubo władze przywróciły porządek, jednakże niepokoiciele w chwili krytycznej mogliby znaleść lud gotowy do zaburzenia. Toż samo do innych miejsc da się stosować. Przywrócenie spokojności drożejby wówczas okupione było. Ponieważ rząd wie dobrze, że publiczność nieufa swym siłom, przeto gęste straże przebiegają różne części Madrytu dla utrzymania porządku. Prowincje są mocno obruszone, że ministerjum wezwało obcej pomocy i pokazanie się wojska portugalskiego źleby zostało przyjęte, gdyż od dawnych czasów wzajemne rozdrażnienie panuje między temi dwoma narodami. Karoliści zamyślają wtargnąć do Aragonii, aby przywrócić dawne przywileje zniesione za Filipa 5go. Przy zamknięciu posiedzeń sejmowych było tylko 50 deputowanych, a zatem niewięcej jak trzecia część. Prefekt wschodnich Pirenejów donosi, że zbiegi Karolistowscy, którzy do Perpignan się schronili, zostali odesłani w głąb' Francyi. Prefekt dodaje, iż dla powstańców przeznaczony proch i ładunki zabrał. (G. P. S.)

Francja. Połowę summy 500,000 fr. które Soult zwrócił za sprzedarz obrazów, król przeznaczył dla wsparcia mieszkańców Ljonu, którzy ucierpieli podczas zaburzenia w r. 1834, druga połowa dostała inne przeznaczenie. — Z powodu niepewności w ostatnich dniach na giełdzie, przytrafiły się nieszczęścia. Bankier B. zniknął, który od kilku miesięcy lśnił oczy widzów blaskiem swoich pojazdów. Deficit wynosi 200,000 fr. Donoszą z

prowincyi, że prócz rzek Garonny i Loary, jeszcze Lot i Aude przez nagłe wezbranie wielkie szkody zrządziły. Gwałtowna burza w tym samym czasie mocno zaszkodziła owocom i zbożu. Od miasta Newers do Briare wszystkie miejsca były zalane. Jeszcze nigdy Loara tak wysoko nie wezbrała. W Pouilly gościniec murowany był na 2 stopy wysoko wodą pokryty. W Briare połowę miasta zalała woda, i lękają się jeszcze większego wylewu. Admirał Rigny ma objąć dowództwo nad flottą na Wschodzie, która wieloma okrętami linjowemi i kilku fregatami wzmocnioną zostanie. P. Massieu de Clerval uda się do Neapolu, aby zabrać na okręt całą muzykalną kaplicę dla Ottona króla greckiego, a potem uda się do Aten na koronacją. — Ajenci hispańscy starają się ciągle namówić wychodniów zagranicznych do przyjęcia służby u królowej Krystyny. Rząd chętnie zezwala na pozbycie się tych gości. P. Thiers podał projekt, aby wstępujących w służbę hiszpańską postawić na równi z legją cudzoziemską w Algierze. Włoski oficer, p. Kapusti, który z depeszami z Rzymu przybył do ministerjum spraw zagranicznych w Paryżu, udaje się dalej do Berlina. Mówią, iż skazanych na karę 9 obrońców więźniów kwietniowych ma rozdzielić na równe części karę pieniężną między sobą. Ta kara z tak zwanym dodatkiem dla wojny, który trwa i wczasie pokoju, wynosi 50,000 fr. Z aresztowanych osób przy zbiegowisku u bramy S. Marcina, stawiono świeże 18 w Policyi. 8 skazano na 6dniowe więzienie, resztę uwolniono.—W izbie deputowanych 8 Czerwca trwały żywe rozprawy nad summą 1,035,000 fr. żądaną dla wyższego duchowieństwą katolickiego. P. Isambert mówił przeciw projektowi. Utrzymywał, iż stolicy rzymskiej odjąć należy wszelki wpływ na mianowanie biskupów. Dalej sądził, że konkordaty niemiały mocy ani traktatu ani prawa; kto przeciwnie mniema, powinien przyznać Papieżowi prawodawczą władzę sejmu w sprawach religijnych. Taki stan rzeczy miałby w końcu ten skutek, iż żadne wielkie państwo nie potrafiłoby się uchronić od władzy kraju papiezkiego. „Co się tycze Kardynałów, to niepojmuję, jak można żądać dla nich pensyi, której prawo nieuznaje. Bytność Kardynałów nie da się pogodzić z naszem teraźniejszem prawodawstwem.“ P. Dupin mówi za projektem. Chwali Konkordat z r. 1801, i utrzymuje, że nieprzystoi Francyi nieuznawać Kardynałów, których wszystkie katolickie państwa uznają. Pensja 25,000 fr dla Kardynała nie jest dostateczna; powinien pobierać płacę taką, jak marszałek francuzki. Że Ojciec S. należy do mianowania Biskupów, to jest koniecznością; wrazie zaprzeczenia tego prawa, powstałoby rozdwojenie między katolikami, którego unikać powinność nakazuje. Projekt w tym sposobie przyjęto.

Włochy. Gdy Wezuwiusz dn. 24 Maja wyrzucił wiele dymu i materyi wulkanicznej, deszcz w tym czasie padał mocno, przez co owa materja się rozpłynęła, i wszystkie wina się spaliły, na które padła. Ta szkoda jes

małą w porównaniu z użyznieniem nadzwyczajnem ziemi przez wybuch Wezuwiusza. Dotąd ciągle z krańca krateru spadają wielkie massy kamieni, a ten łoskot podobny jest do szumu nadchodzącej burzy. W Sardynii w mieście Boyez d 23 Maja dostrzeżono mocne trzęsienie ziemi, któremu towarzyszył grad gęsty. Na równinie między Veroną i Mantuą ma być założony wielki obóz dla przeglądu wojskowego. Przygotowania już rozpoczęto.—Don Miguel miał d. 21 Maja opuścić Rzym tajemnie na parowym okręcie, już miał przejechać Liworno i Genuę i udać się do Marsylii. (GBV.)

Turcja. Mehmed Ali, który obiecał zapłacić drugą połowę haraczu po sprzedaniu bawełny, oznajmił Porcie, że tego uczynić niemoże przed ustaniem morowej zarazy, posłał zaś pieniądze na zwykłe podarunki członkom Rady państwa przy ogłoszeniu postanowienia, które go na urzędzie potwierdza.—Ze Skutari donoszą, iż turecka flotta do Albanii przeznaczona, ma na pokładzie 10,000 ludzi.— Do 13 Maja cała egipska flotta była zgromadzona w portach Kandyi. Mimo ustawicznych związków między Egiptem i Kandją, na tej wyspie niepokazała się dotąd morowa zaraza, co przypisać należy wcześnie przedsięwziętym zaradczym środkom. GBV.

Znajomości jeograficzne Persów. W historyi powszechnej Raszyd Eddina (Persa) r. 1314 czytamy: „Irlanda (Irlandja) jest wyspą na środku oceanu. Ma grunt tak wyborny, że nie ma robactwa. Mieszkańcy do późnego dochodzą wieku, mają rude włosy, są mocni, rośli i waleczni. Na tej wyspie znajduje się źródło, które w ciągu tygodnia zamienia w kamień, wrzucony kawał drzewa. Nie daleko Irlandy leży wielka wyspa zwana Inglitora (Anglja). Na niej znajduje się góra z obfitemi kopalniami złota, srebra, cyny i żelaza. Drzew owocowych jest do zbytku. Do dziwów kraju tego należy drzewo rodzące ptaki. To się dzieje w następny sposób: w czasie kwitnienia, widać rodzaj woreczków na drzewie, a w nich są ptaszki z dziubkami. Skoro owoc dojrzeje, ptaszek z niego wychodzi. Karmią go przez dwa lata, w przeciągu tym dorasta wielkości gęsi lub kaczki. Na obu wyspach znajdują się owce, z których wełny robią krepę i szkarłatne chustki. Król obu tych wysp nazywa się Szkocja.

Przybyli do Krakowa. Wodzicki Franciszek hr. Stahl Antoni, Baczyński Ignacy, Dunin Jan, Konopka Antoni, Jackowska Alojza z Galicyi. Silbermann S. Widt Ludwik z Prus. Chronowski Kanty, Bukowski Józef, Zieliński Piotr, Grabiański Tomasz, Czaplicki Kazimierz, Kotowski Erazm z Polski. Schleger Kapitan z Petersburga.

Opuścili Kraków. Przyborowska Marja, Szeptycki Wincenty do Galicyi. Bardzka Laurentyna, Rzewuski Felix, Wąsowicz Xawery, Kubiczek Jakób, Nieprzecki Jan do Polski.

Dziś w południe ciepła stopni 22.